



Rektor Papieskiej Akademii Teologicznej bp Tadeusz Pieronek podarował Papieżowi publikację „Wyzsze szkolnictwo kościelne w Polsce. Wiza Karola Wojtyły i jej realizacja”

Papież, profesorowie i studenci

Vivat Academia! Vivant professores! Bóg zapłać za wszystko, co od nich otrzymałem – wołał w sobotę Jan Paweł II w kampusie Papieskiej Akademii Teologicznej, który odwiedził po drodze Łagiewnik. Studenci wręczyli Papieżowi indeks na wszystkie krakowskie uczelnie



apamobil zatrzymał się na placu przed budowaną właśnie biblioteką PAT w krakowskich Pychowcach. Jan Paweł II nie wysiadł jednak z kabiny. Trwająca trzy godziny celebra w łagiewnickim sanktuarium mocno go zmęczyła. Przez otwarte okna samochodu wysłuchał pieśni „Gaude mater Polonia”. Sam zaś zacytował po łacinie hymn „Gaudeamus igitur”. Młodzież krzychała: „Studenci z Tobą!”

– Codziennie modłę się za wasze uczelnie – zapewnił Ojciec Święty. – Ma kwitnąć akademia i ma kwitnąć Uniwersytet Jagielloński w Krakowie! Te życzenia kieruję również do wszystkich uczelni w całej Polsce! – dodał.

Na placu przed nową biblioteką z Janem Pawłem II spotkały się senaty PAT oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przybyli także rektorzy wszystkich polskich uczelni.

– To wizyta o historycznym znaczeniu, porównywalna wręcz do wizyty św. Jadwigi w ufundowanej przez nią Akademię Krakowską – komentował rektor PAT bp Tadeusz Pieronek. – To przyjazd fundatora, bo przecież naszą uczelnię stworzył Ojciec Święty.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Franciszek Ziejka wręczył Papieżowi „Złotą księgę” przygotowaną z okazji 600-lecia odnowienia Akademii Krakowskiej. Natomiast studenci wręczyli Ojcu Świętemu indeks uprawniający do studiowania na wszystkich krakowskich

uczelniach „bez uczęszczania na zajęcia i zdawania egzaminów”. Oprawiony w skórę dokument zawiera podpisy rektorów 11 krakowskich uczelni oraz przedstawicieli ich samorządów studenckich.

MIKOŁAJ LIZUT, KRAKÓW

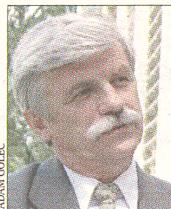
Powiedzieli podczas uroczystości



JERZY GUDOWSKI

BP TADEUSZ PIERONEK
rektor Papieskiej Akademii Teologicznej

z wiedzy nazywanej przez św. Jana od Krzyża „ciemną mądrością”, a do której dochodzi się poprzez miłość. Czciogodny Ojciec Święty! Błogosław naszym Uczelniom, błogosław naszej pracy!



ADAM GOLEC

PROF. FRANCISZEK ZIEJKA
rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego

Znamienny jest dla nas fakt, że przybywasz do nas wprost z sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach, od grobu wielkiej, polskiej mistyczki św. Faustyny. Odczytujemy to jako znak dla teologicznej pracy, która

winna korzystać z wiedzy nazywanej przez św. Jana od Krzyża „ciemną mądrością”, a do której dochodzi się poprzez miłość. Czciogodny Ojciec Święty! Błogosław naszym Uczelniom, błogosław naszej pracy!

Ojciec Święty, polskie środowisko akademickie dobrze pamięta słowa, które od wielu lat kierujesz do nas, których wysłuchaliśmy w czasie niezapomnianego spotkania w czerwcu 1997 roku w kolegiacie św. Anny, ale które odna-

leżliśmy także w encyklice „Fides et ratio”. W codziennym trudzie, w laboratoriach i w bibliotekach, w salach wykładowych pamiętamy, że wzięliśmy na siebie obowiązek niesienia posługi myślenia, że mamy odkrywać prawdę, a także przekazywać ją innym. Nie zapominamy o tym, że spoczywa na nas obowiązek formowania młodych ludzi, kształtowania w ich umysłach i sercach zdrowego ducha patriotyzmu, budowania – jak mówił Ojciec Święty we wrześniu 2000 roku w czasie rzymskiego spotkania z pielgrzymką naszej Wspólnoty Uniwersyteckiej – takiej miłości Ojczyzny, która staje na straży jej dobra, ale nie zamyka bram, lecz buduje mosty, ażeby dzielić się z innymi, to dobro pomnażać.

Pragnę Cię, Ojciec Święty, zapewnić, że nie zapomnieliśmy Twoich słów, iż Polska potrzebuje świątych patriotów, zdolnych do ofiar dla miłości Ojczyzny i równocześnie przygotowanych do twórczej wymiany dóbr duchowych z narodami jednoczącej się Europy. Słowa te są dla nas drogowskazem, z którym wkraczamy w XXI wiek, w Trzecie Tysiąclecie. Słowa te są nam potrzebne, bowiem ludzie nauki stoją dziś przed ogromnymi wyzwaniem. Mają oni świadomość niezwykłych możliwości, jakie niesie z sobą rozwój poszczególnych dziedzin nauki. Ale mają także świadomość zagrożeń, jakie rodzi ten rozwój. Tym częściej muszą zatem powracać do przestróg, jakich, Ojciec Święty, nie skąpiłeś i nie skąpiż, nawołując, aby uczeni nie dopuścili do alienacji przedmiotu badań, aby żądza sukcesu nie przestoniła im nigdy prawdziwego ich powołania, jakim jest służba prawdzie.

Pragnę zapewnić Waszą Świątobliwość, że polski świat nauki, mimo nie-małych trudności i kłopotów, idzie tą drogą, co z całą pewnością mogą potwierdzić obecni tu moi koledzy rektorzy.

KAI